

Kraków, 30 czerwca 2017 r.

Żarówki, drukarki i baterie – czyli jak producenci zmuszają nas do zakupów

Urządzenie elektroniczne psują się od razu, gdy skończy się gwarancja. Sprawdziliśmy ile jest prawdy w tym popularnym przekonaniu. Czy planowane postarzenie jest rzeczywistym problemem czy jedynie wymysłem fanów teorii spiskowych?

Czym jest planowane postarzenie produktu? To strategia wykorzystywana przez producentów, która zakłada, że urządzenia powinny być projektowane tak, aby działały przez określony czas. Idealnym momentem na zepsucie się jest oczywiście koniec gwarancji – wtedy koszt naprawy skutecznie zachęca do wyrzucenia sprzętu i zakupu nowego. Oczywiście, żaden z producentów nie przyznaje się do stosowania takich praktyk, ale w historii było już kilka przypadków, gdy takie działania zostały wykryte.

Afera żarówkowa

Historia tego zjawiska sięga niemal początków XX wieku. Choć nie było jeszcze telewizorów, ani smartfonów, a lodówki były nowością, producenci już wtedy odkryli, że wytwarzanie wytrzymałych urządzeń wcale nie jest dla nich dobre. Rosnąca żywotność żarówek wynosząca w 1924 roku około 2500 godzin sprowokowała największe firmy, takie jak Philips czy Osram, do zawiązania kartelu „Phoebus”. Jego głównym celem było ograniczenie żywotności do 1000 godzin, a tym samym zmuszenie klientów do częstszych zakupów. Po dwóch latach żarówki świeciły już tylko 1500 godzin, docelowy wynik osiągnięto dopiero w latach czterdziestych.

Planowane postarzenie – jak to się robi?

Przykłady wątpliwych etycznie działań możemy znaleźć również w dużo bliższych nam czasach. W drukarkach atramentowych montowane są zbiorniki na tusz wyciekający w czasie czyszczenia głowicy. Aby zapobiec jego przepelnieniu w urządzeniach montowane są chipy, które po określonej liczbie wydruków unieruchamiają całą drukarkę. Z jednej strony system ten spełnia swój cel – niepotrzebny tusz nie brudzi drukarki i wszystkiego dookoła, ale czy na pewno nie istnieje lepsze rozwiązanie?

Kwestia planowanego postarzenia produktów zaprzęta głowy nie tylko fanów teorii spiskowych. W ostatnich latach powstało kilka wiarygodnych badań i raportów, które jednoznacznie wskazują, że problem jest rzeczywisty i urządzenia działają coraz krócej. Raport przygotowany na zlecenie niemieckiej partii „Zielonych” przygotowany przez grupę rzeczoznawców potwierdził przypuszczenia, że producenci projektują sprzęty tak, aby te zepsuły się zaraz po upływie okresu gwarancji. Aby to uzyskać, stosuje się części, które ze względów technicznych nie mają szans na

długie działanie. Choć cały produkt wydaje się być dobrej jakości, wystarczy jeden słaby punkt. Plastikowe koła zębate, materiały wrażliwe na ciepło użyte w nagrzewających się podzespołach czy kable słuchawek wykonane z wrażliwych przewodów. Z kolei raport niemieckiego Urzędu ds. Środowiska wskazuje, że liczba urządzeń, która zepsuła się w ciągu 5 lat od zakupu wzrosła z 3,5% w 2004 roku do 8,3% w 2013 roku. W tym samym okresie przeciętna długość działania pralki skróciła się aż o 3 lata.

Jeśli chodzi o urządzenia mobilne, to zdecydowanie najsłabszym ogniwem są baterie. Są one materiałem eksploatacyjnym i z czasem tracą swoje właściwości. Jest to naturalny proces, a jego efektem powinna być możliwość wymiany na nowy akumulator. Niestety w najnowszych modelach laptopów i telefonów coraz częściej bateria jest integralną częścią całej konstrukcji. *„Nawet w takich przypadkach wymiana jest jednak nadal możliwa. Jediną trudnością jest to, że trzeba zgłosić się do serwisu, który już za kilkadziesiąt złotych wymieni akumulator na nowy”* – mówi Piotr Pachota z serwisu GoRepair.

Nie tylko podzespoły

Obecnie żywotność urządzeń zależy nie tylko od wytrzymałości poszczególnych części. Bardzo duży wpływ na to jak działają laptopy czy smartfony ma ich oprogramowanie. Każdy właściciel urządzenia z systemem Android zauważa, że jego telefon nie działa już tak sprawnie jak w dniu zakupu. Nieczyszczony i nieaktualizowany system z czasem spowalnia, aplikacje uruchamiają się coraz dłużej – i to często wystarcza, jako argument za zmianą na nowy model.

Nie bez znaczenia są też moda i nasze przyzwyczajenia. Kupno nowego gadżetu niekoniecznie musi wynikać z realnej potrzeby, ale z trendu, czy chwilowej zachcianki wywołanej reklamami. Czy to źle? No to pytanie musimy już odpowiedzieć sobie sami. Do częstych zmian telefonów przyzwyczaili nas również operatorzy sieci komórkowych, którzy do odnawianej co 2 lata umowy proponują zawsze nowy telefon – skoro teoretycznie kosztuje tylko 1 zł (raty są sprytnie ukryte w kwocie abonamentu) to dlaczego nie pozbyć się starego?

Wady i zalety(?) krótszego życia

Problem coraz krótszego życia produktów wpływa negatywnie nie tylko na kieszenie konsumentów. Zużyte, zepsute, a czasami po prostu stare urządzenia trafiają do kosza. W najlepszym wypadku poddawane są recyklingowi, który jednak sam generuje dodatkowe koszty i zużywa energię. W najgorszym wypadku elektrośmieci trafiają na wysypiska, gdzie powoli uwalniają szkodliwe i trujące substancje wykorzystane do ich produkcji.

W dyskusji o planowanym postarzeniu nie można pominąć argumentów zwolenników takiego rozwiązania. Im więcej wytwarzamy, sprzedajemy i kupujemy, tym większa jest nasza gospodarka. Oczywiście zarabiają na tym przede wszystkim producenci, ale również ich pracownicy, dostawcy części, podzespołów czy usług.

Telefon umiera, gwarancja się kończy – jak żyć?

Kwestia postarzania produktów stała się na tyle poważnym problemem, że zaczynają zajmować się nią unijne urzędy. Dyrektywa Ecodesign zakłada, że producenci mają oznaczać nie tylko okres gwarancji urządzeń, ale też ich przewidywaną żywotność. Dodatkowo mają zapewniać części zamienne przez 10 lat od momentu zakupu. Rozwiązanie to ma spowodować, że urządzenia będą pracowały dłużej i będzie można je łatwiej naprawić.

Każdy z nas również może przyczynić się do poprawy sytuacji. Nie musimy wypowiadać wojny złym korporacjom, wystarczy samemu zadbać o to, żeby żywotność naszych sprzętów była dłuższa. Już samo dbanie o smartfona i laptopa, aktualizowanie oprogramowania czy utrzymywanie odpowiedniej temperatury pracy wydłuży ich życie. W przypadku awarii zamiast z kosza skorzystajmy z serwisu.

O firmie GoRepair

GoRepair to pogwarancyjny serwis naprawiający smartfony, tablety i laptopy najpopularniejszych marek. Wygodne narzędzie dostępne na stronie internetowej umożliwia łatwe i szybkie zgłoszenie usterki oraz wybór terminu, w którym kurier odbierze urządzenie od klienta. Dla większości napraw dostępna jest natychmiastowa wycena kosztów. Typowe uszkodzenia są naprawiane od ręki, a w bardziej skomplikowanych przypadkach czas naprawy jest ustalany indywidualnie. Gwarancja udzielana na usługi wykonane przez GoRepair to 12 miesięcy.

Więcej informacji: www.gorepair.pl

Kontakt dla mediów

Agencja WĘC Public Relations

Tomasz Węc / PR Director

E-Mail: tomasz@wec24.pl

Telefon: 667 954 282

Łukasz Warchoł / Senior PR Executive

E-Mail: lwarchol@wec24.pl

Telefon: 535 954 212